

# Gazeta Olsztyńska.

„GAZETA OLSZTYŃSKA“

wychodzi dwa razy na tydzień, co środę i sobotę.

Kosztuje kwartalnie w drukarni 60 fen., na pocztach 75 fen., z odnośzeniem w dom przez listowego 1 markę.

Z bezpłatnym dodatkiem

„Gość niedzielny.“

Za ogłoszenia płaci się 10 fen. od miejsca wiersza korpusowego. Reklamy 15 fen. od wiersza.

Listy adresować: „Gazeta Olsztyńska“ Allenstein. — Drukarnia znajduje się w ulicy Dolnej kościelnej (Unterkirchenstr.) 12.

Ojców mowy, Ojców Wiary — Brońmy zgodnie: młody, stary.

## Co słyhać w świecie?

**Niemcy.** Jak wiadomo, posłowie socjalistyczni nie powstałi z miejsc, gdy wznoszono na cześć cesarza okrzyk w nowym gmachu parlamentarnym. Skutkiem tego ma im być wytoczony proces o obrazę majestatu. Jednakże według konstytucyi nie wolno posłów karać za ostre przemówienia lub zachowanie się w parlamencie. Dla tego kanclerz Hohenlohe przesłał marszałkowi parlamentu wniosek pierwszego prokuratora z prośbą, aby wolno było posłów socjalistycznych ukarać. Nad tem posłowie teraz radzą i ciekawa rzecz, jak się zgodzą. Zachowanie się socjalistów zasługuje na nagane, ale nie można dla tego ukrać wolności wszystkich posłów, bo nieraz trzeba rządowi ostrą prawdę powiedzieć, a gdyby posłowie nie mogli powiedzieć zawsze tego co mają na sercu i co ludowi dolega, to co po nich w Berlinie.

— Pomiedzy marszałkiem parlamentu niemieckiego a posłami kilku stronnictw parlamentarnych nastąpiło podobno porozumienie w tem, żeby marszałkowi dać większą władzę dyscyplinarną. Stało się to z powodu demonstracyi posłów socjalistycznych, którzy podczas okrzyku na cześć cesarza z miejsc swych nie powstałi.

— Socjaliści zwołują w Berlinie w przyszłą niedzielę 6 wielkich zebrań, na których chcą zaprotestować przeciw podatkowi na tytoń.

— Koło polskie w sejmie niemieckim ukonstytuowało się w następujący sposób: Prezesem wybrano księcia Ferdynanda Radziwiłła, jego zastępcą p. Leona Czarlińskiego, sekretarzami pozostali książę Adam Czartoryski i Roman Janta-Pończyński, kwestorem jest wybrany na całe lat pięć książę Zdzisław Czartoryski. Do konwentu starszych sejmu wydelegowany prezes książę Ferd. Radziwiłł. Do komisji sejmowej wybrano księcia Radziwiłła, ks. Dr. Jazdzewskiego i Władysława Wolszlegiera z Szenfeldu pod Chojnicami. P. szambelan

Cegielski wybrany został ponownie na ważny i zaszczytny urząd sekretarza sejmu.

— Niemcy protestancy obchodzili w niedzielę trzechsetną rocznicę urodzenia króla szwedzkiego Gustawa Adolfa. Ten król przybył podczas 30-letniej wojny protestantom niemieckim na pomoc, a przeto go teraz wysławiają. Tymczasem zupełnie zapomnieli o tem, że Gustaw Adolf spustoszył kraje pruskie i niemieckie, jak nikt przedtem, ani potem. W samej Westfalii spustoszyli jego żołnierze prócz wielu kościołów 219 zamków, 67 miast i 1019 wiosek. Nie ma więc powodu tego męża wychwalać, ale ponieważ protestanci to czynią, niechże czynią.

Dla nas katolików ważniejszą jest rzeczą, że za łaską Boską jedyne dziecko tego wroga wiary katolickiej Krystyna, późniejsza królowa szwedzka, została katoliczką. 24 grudnia upływie właśnie 240 lat od tego czasu. Owa królowa złożyła dobrowolnie koronę królewską, wyrzekła się wszelkich honorów i zamieszkała w Rzymie, gdzie oddana dziełom pobożności i sztuki, 19 kwietnia 1689 umarła.

**W Austrii** wciąż zaprzęta umysły reforma wyborcza. Sprawa ta ma wielkie znaczenie. W Galicyi wybierają osobno posłów do Rady państwa wielcy posiadziciele, miasta i włościanie. Do pierwszego oddziału należy 2177 wyborców, którzy wybierają 20 posłów; miasta, liczące 27,728 wyborców, wysyłają 13 posłów, a 520 163 włościan wybiera tylko 27 posłów. Zatem mniej więcej na 100 większych właścicieli przypada 1 poseł, a 200 000 wyborców włościańskich także wybiera 1 posła. Cyfry te dowodzą wymownie, że zmiana prawa wyborczego w Austrii jest koniecznie potrzebna.

**Węgry.** Cesarz austriacki podpisał prawa kulturkampfowe, a przeto dopomógł liberałom do odniesienia zwycięstwa nad katolikami. Ojciec św. był przeciwny owym prawom, tak

samo biskupi węgierscy, którzy wysłali prośbę do cesarza, aby nie podpisywał, długo się też sprawa hańczyła, aż się skończyła niepomyślnie dla katolików. Skoro minister w sejmie oświadczył, że prawa podpisane, liberałowie wznosili okrzyki i cieszyli się bardzo. Nic dziwnego, to woda na ich młyn. Smutną jest rzeczą, że cesarz katolik uległ liberałom i masonom i po ich stronie się postawił. Kulturkampf rozpocznie się teraz w Węgrzech na dobre.

**Francya.** W Paryżu umarł Ferdynand Lesseps. Z życia tego męża można mieć przykład, jak niestały jest los. Lesseps dokonał wielkiego dzieła, bo przekopał kanał Suezki, między Afryką i Azją. Przez to zyskał sobie sławę w całym świecie i dorobił się wielkiego majątku. Francuzi oddawali mu wielkie honory, a inne narody go podziwiała. Był szczęśliwy. Tymczasem gdyby nie to, że był w ostatnich czasach chory, to ten sam mąż byłby w więzieniu życia zakończył. Chciał bowiem w Ameryce także kanał podobny wykopać, ale się nie udało. Ludzie którzy pieniądze na to dali, stracili je. Sąd oskarżył Lessepsa o pokrzywdzenie i skazał go na więzienie. Tak to fortuna kołem się toczy na świecie, a szczęśliwy ten, który się zbyt do niej nie przywiązuje.

**Szwecya.** W Stockholmie obchodzono w niedzielę nader uroczystość 300-letni jubileusz Gustawa Adolfa. W nabożeństwie w jednym z kościołów, gdzie spoczywają zwłoki tego króla, brała udział królewska rodzina. Osobna deputacya szwedzka i niemiecka złożyła na sarkofagu króla wieniec. Po południu odbyła się w kościele niemieckim uroczystość jubileuszowa, w której brał udział książę Henryk pruski, przybyły do Stockholmu na tę uroczystość, oraz książęta szwedzcy i ministrowie. Przewodniczący stowarzyszenia Gustawa Adolfa wygłosił mowę uroczystościową.



Później odbył się wielki korowód po mieście, które było iluminowane. W teatrze było galowe przedstawienie. Przed zamkiem królewskim 500 śpiewaków odśpiewało różne pieśni.

**Włochy.** Z Rzymu donoszą, że zeszłego poniedziałku wydarzyło się pod Spinazzolą w Apulii wielkie nieszczęście kolejowe. Most nad rzeką Ofanto podmyła powódź ostatnia i gdy zeszłego poniedziałku przejeżdżał przez niego pociąg osobowy, most zarwał się na 20 metrów długości. Maszyna i bardzo wiele wagonów runęło do wody, 8 osób zostało ciężko rannych, pomiędzy nimi 6 urzędników kolejowych.

### OSTRZEŻENIE.

Rodak nasz, p. Jerzmanowski z Ameryki, znany jako człowiek bardzo ofiarny i opiekun ludu polskiego w Ameryce, przesyła z tamtąd następujące ostrzeżenie do gazet polskich:

»Poczytuję sobie za obowiązek sumienia przestrzedz Polaków przed ciągle trwającą wędrówką do Ameryki, a czuję się do tego powołanym jako dobrze ze stanem rzeczy obeznany. Od lat kilku Ameryka przebywa kryzys ekonomiczną, w czasie której pozamykano wiele fabryk i podupadł znacznie wszelki handel, ztąd obniżenie płacy i w ogóle mniejszy popyt robotnika, nawet tak dobrego jak robotnik polski. Wielu też z poprzednio dobrze zarabiających popadło w niedostatek i ztąd znaczna liczba powracających do Europy wychodźców. Aczkolwiek są niejako widoki, że stan się polepszy, to to

### KUKUŁKA.

Fraszka opowiedziana.

(Dalszy ciąg)

Nazajutrz był dzień piękny, pogodny. Lekkie białe chmurki zeglowały po niebie. Filipcia wstała prawie o świcie i zbliżyła się do okienka, aby na Boży świat spojrzeć i o dniu dzisiejszym pomarzyć. Długo stała w okienku i przyglądała się tym białym chmurkom, zeglującym po szafirowym niebie; były one zupełnie podobne do jej marzeń.

Zaiste, były to piękne, dziewicze marzenia! Szkoda, że szczęście ludzkie jest kruche i niestałe!...

Pan Piotr również wcześniej przebudził się, a wstawszy, odmówił pacierz i odśpiewał całą litanię do Najświętszej Panny Częstochowskiej! Był to dla niego także dzień nie małej wagi, bo miał rozstrzygnąć o losie jego jedyne dziecko. Ufny jednak w wyroki mądrości Boskiej, z lekkim sercem wypił kieliszek wódki i wyszedł do ogrodu, aby doglądać roboty.

Dla Pawła był ten dzień najmłodszym w życiu. Biała twarzyczka Filipci tak przyłgnęła do jego duszy,

jeszcze niewątpliwie nie tak prędko nastąpi i nigdy już zapewne nie będzie Ameryka miejscem, gdzieby można było łatwo znaleźć w każdej chwili dobrze płatną pracę. Nie pora zatem wobec zastoju ruchu przemysłowego i handlowego do przybywania do Ameryki, zwłaszcza dla nie władających językiem angielskim; tacy narażają się oczywiście na przykrość, niedostatek, z największą bowiem trudnością przychodzi im tu znaleźć pracę ciężką za stósunkowo lichą płacę. Mamy tego codzienne przykłady. Wszelkimi zatem sposobami powinni ludzie, w kraju mający jakikolwiek wpływ na lud lub styczność z nim, ostrzegać przed wywędrowaniem, a to wbrew wszelkim zachętom, jakie wychodzą od ludzi, którzy tylko przejechawszy się i zwiędziwszy pobieżnie niektóre kolonie w Stanach Zjednoczonych lub też świeżo z kraju przybyli, nie są należycie obznajomieni z tutejszymi stosunkami. Łatwowierność takim zachętom po największej części drogo — śmiało to powiedzieć mogę — przyplacą wychodźcy i wielu żałować będzie, że stracili na podróz pieniądze, które w kraju mogły być stanowić podstawę dla ugruntowania sobie bytu, aby tu z większymi niż w kraju walczyć trudnościami o zdobycie sobie pracy, a wraz z nią kawałek chleba.

Wszystkie pisma polskie uprasza się o powtórzenie powyższej odezwy.  
Er. J. Jerzmanowski.

### Wiadomości kościelne.

**Warmińska dyecezya.** Dnia 10 b. m. zmarł w Biskupcu śp. ks. Karol Thiedemann, emerytowany proboszcz, w 67 roku życia, a 43 kapłań-

że w żaden sposób nie mógł się jej obrazu pozbyć.

Dzień dzisiejszy był dla niego dniem sądu Bożego. Dzisiaj miał się ostatecznie rozstać z swoją nadzieją, która dotąd całkowicie go nie opuściła!...

Wstał więc rano, ubrał się staranniej niżeli zwykle i poszedł do kościoła parafialnego i tam przed ołtarzem długo klęczał i modlił się gorąco.

I tak w różnym stanie uczuć zastały wszystkich pierwsze godziny dnia dzisiejszego. O uczuciach Symfonia nie mogliśmy się dowiedzieć, bo spał do godziny dziewiątej, a potem gdzieś nam zniknął z oczu.

Zwolna mijały godziny. Nadeszło południe, a praca w obu ogrodach ustała. Pan Piotr zbliżył się do parkanu sąsiada i zajrzał przez szparę; dziwnym wypadkiem spotkał się tam z okiem Pawła.

— Szczęść Boże Pawle! — zawołał — a jak tam galarepka u was?  
— Dzięki Bogu, nie najgorzej! odparł Paweł.

Nastąpiło milczenie. Obaj sąsiedzi prawdopodobnie myśleli w tej chwili nad tem, jakby to było wygodnie i po chrześcijańsku, gdyby ten parkan

stwa. Niebożczyk dopiero przed kilku tygodniami ustąpił dla słabowitości z probostwa w Kokendorfie. Przed kilku dniami podaliśmy korespondencją, w której polscy parafianie kokendorfsy się uskarżali, iż niebożczyk tak ostro ich skarcił za to, że starali się o duszpasterza umiejącego i po polsku. Dziś, gdy dusza śp. ks. Karola stoi przed sądem Bożym, niech i parafianie zapomną o tem, co było. Wieczny odpoczynek, racz mu dać Panie! — Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek rano o wpół do 10-tej.

**Pelplin.** Dnia 11-go b. m. zmarł tutaj ks. kanonik, prałat dr. Prądzynski, protonotaryusz apostolski i szambelan papieski, w 77 roku życia, a 51 kapłaństwa. Niebożczyk przez 40 lat należał do kapituły w Pelplinie. Niech odpoczywa w pokoju!

### Rodzice polscy ucicie dzieci wasze czytać i pisać po polsku!

### Wiadomości z Warmii i z dalszych stron.

\* **Olsztyn.** Donosiliśmy, że kupcy tutejsi zobowiązali się nie dawać odtąd w sobotę mydła, ani gwiazdki swoim odbiorcom. Skutkiem tego postanowili niektórzy urzędnicy założyć towarzystwo spożywcze (Konsum-Verein), to jest sprowadzać sobie towary sami, a nie od kupców nie brać. Ząb za ząb.

— Z dniem 1-go kwietnia będą przy tutejszych katolickich szkołach elementarnych trzy posady nauczycielskie do obsadzenia. Zgłosić się trzeba do 1-go stycznia na tutejszy magistrat.

— Łagodna zima, jaka u nas panuje, nie wszędzie tak jest na ludzi

nie stał między nimi; i gdyby ich nie dzielił!

— Coś nasz parkan zaczyna się krzywić, — ozwał się po chwili Pan Piotr.

Parkan ów, niejaki czas sporów sądowych, był teraz wspólną własnością sąsiadów i wspólnym też kosztem był naprawiany.

Na przyszłą wiosnę będzie potrzebował reperacji, — odparł smutno Paweł i westchnął.

— Ach, ta reperacja już mi w gardle stoi! — krzyknął Pan Piotr i zasunął czapkę na bakier.

— A mnie ta ściana z desek cień rzuca na najpiękniejsze truskawki, — zauważył Paweł z drugiej strony.

— Dałbym na wotywę ze światłem, gdyby tego parkanu między nami nie było!

— A ja zawiesiłbym na obrazie Matki Boskiej szczerozłote serce.

— A tak, każdy z nas dałby Bogu, co ma najdroższego, ale Bóg nie chce od nas ofiary! Bądźcie zdrowi Pawle, a nie zapomnijcie o godzinie piątej.

(Dalszy ciąg nastąpi.)



łaskawą. Ze Ślązka donoszą, że tam mrozy i śnieżyce bardzo się dają we znaki, a w Katowicach przed kilku dniami było 18 stopni mrozu.

— Na gwiazdkę dla dzieci polskich otrzymaliśmy z Torunia od dwóch osób, które nie chcą być wymienione, wielkie pudło pierników toruńskich. W imieniu dziatwy zasyłamy szanownym ofiarodawcom serdeczne: »Bóg zapłać«. Prosimy bardzo o elementarze lub inne książeczki polskie. Dotąd zgłosiło się 40 dzieci z prośbą o gwiazdkę. Fundusze są jeszcze małe, a i dzieci będzie jeszcze jakie raz tyle. Prosimy więc choćby o jak najmniejsze datki na cel tak szlachetny.

— Przed hotelem »Kronprinz« rozbiegały się we wtorek konie posiadziciela Sz. z Dąbrówki wtenczas właśnie, gdy parobek kładł zakupione towary na wóz. Konie popędziły z wozem ulicą Gutzacką i wpadły na drugi wóz, który uszkodziły, następnie wóz zawisł na pału przy torze kolejowym, a konie popędziły pod Dywity. Niedaleko mostu zatrzymał je idący drogą listowy i odstawił z powrotem właścicielowi.

— Przy oszacowaniu do podatku uzupełniającego spisano następujące posiadłości będące prywatnej własności: W Olsztynie jest 751 posiadłości wartości 15 milionów 581,100 marek, we Wartemborku 422 posiadłości wartości 4 miliony 312,500 m., na zamku olsztyńskim (Schlossfreiheit) 4 posiadłości wartości 432,620 m. Po wsiach zliczono razem 5617 posiadłości ocenionych razem na 47 milionów 135,130 marek. Podatek uzupełniający z wiosek powiatu olsztyńskiego obliczają na 6500 m., gdyż  $\frac{2}{3}$  za-

dłużone, a podatek ten płaci się tylko od majątku wyżej 6000 marek.

\* **Elbląg.** Umarł tu stary kawaler, dziwak wielki, a właściwie kutwa, który mimo zamożności jadał raz tylko na tydzień obiad, a pieniądze chował starannie, zawijając je w stare szmaty. Znaleziono sporą sumę tych pieniędzy, które się bardzo przydadzą ubogiej rodzinie zmarłego sknery.

\* **Krojanka.** Jeszcze nigdy rząd i obywatelstwo niemiecko-ewangelickie nie budowało tyle kościołów, ile obecnie. Można śmiało powiedzieć, że ewangelickie świątynie powstają, jak grzyby po deszczu. Dnia 3 grudnia poświęcono kościół ewangelicki w Schönfeldzie, niedaleko naszego miasta. Koszta budowy wynosiły 15200 m., z tych 7000 dało Towarzystwo Gustawa Adolfa.

\* **W Zgorzelicach** na Ślązku zmarł w zeszłym miesiącu śp. Andrzej Liszewski, który do roku 1875 przez lat 25 był burmistrzem w Lubawie. Niebożczyk pochodził z Wartemborka i był stryjem zmarłego tego roku śp. Jana Liszewskiego, redaktora »Gazety Olsztyńskiej«. Niech odpoczywa w pokoju!

\* **W miejscowości Schwepeln** niedaleko od Klajpedy żyje pewien 25-letni kaleka Jan Pascher. Młody ten biedak jest na 1 metr wysoki, waży zaledwie 50 funtów, nie może ani chodzić ani mówić, — słowem, trzeba go pielęgnować i żywić jak dziecko. Ten upośledzony od natury człowieczek rozwijał się od 3-go roku życia swego całkiem prawidłowo. Dzisiaj przykro nań spojrzeć. Na malutkiej figurze osadzona głowa ma uderzająco stare rysy twarzy i

niezwykle wielkie usta, z których wyglądają wielkie, na palec grube zęby. Głosy, jakie ten pożałowania godny człek z siebie wydaje, rozróżnia się tylko z trudnością od zwierzęcych. Zresztą cieszy się nieszczęśliwiec zupełnym zdrowiem.

\* **Wyrzysk.** Tutejszy dr. Sikorski odebrał list podpisany przez »12 rozbójników« z żądaniem, żeby na miejscu oznaczonym, gdzie się krzyżują szosy do Piły i Bydgoszczy, złożył 700 marek, inaczej zażgają go jak muchę. Dr. Sikorski kazał na tem miejscu złożyć paczkę i zawiadomił o tem policją. Żandarmi po cywilnemu ubrani patrolowali w okolicy 3 dni i dwie noce, ale nikt nie przybył po pieniądze. Żandarmowi udało się jednak złowić owego »rozbójnika«, który ów list pisał; jest to robotnik Franciszek Czesak; przyznał się w więzieniu.

\* **Piszą** z Brukseli do »M. Ztg.«: »Kilku zamaskowanych rabusiów wtargnęło w sobotę do klasztoru Karmelitanek w Valverde dla rabunku. Zabite zostały dwie zakonnice. Na krzyk podniesiony przez resztę zakonnice, rabusie czmychnęli. Dotąd żadnego nie wyśledzono.

\* **Niejaki Baxter**, z powołania pastor, ogłosił w piśmie »Christlicher Herald« rozprawę, w której prorokuje, że ród ludzki zaginie z kretelem 23 kwietnia 1908.

Od Redakcyi.

— Do Bochum. Będzie w przyszłym numerze.

Na Czytelnie ludowe

złożyli pp.: Kwas z Dywit 50 fen., M. z Szomfalda 25 fen. Razem 75 fen. Prosimy o dalsze składki.



Dostawca nadworny Król. Wysokości Księżnej Pani Fryderykowej Karólowej Pruskiej

oraz wielu innych osobistości rodu książęcego ma zaszczyt donieść niniejszem jak najuprzejmiej, że raty dotychczasowe od zakupu renomowanych, na wystawie Chicagoskiej ponownie premiiowanych 54 pierwszemi nagrodami

Oryginalnych Singera machin do szycia zniżone zostały, aby bardziej jeszcze ułatwić nabycie tak nadzwyczaj ważnej w gospodarstwie machiny do szycia. Oprócz niewielkiej wpłaty ustanowiono raty na

**1 markę tygodniowo**

albo na

**4 marki na miesiąc.**

Machiny, zakupowane nie dla użytku domowego, lecz przeznaczone wyłącznie do przemysłu, oddaje się za kontraktem przy małej zaliczce na raty tygodniowe marek 1,50; po dokonanej spłacie machiny te przechodzą na własność kupującego.

Na życzenie wypożycza się też machiny do szycia na czas dowolny za czynsz tygodniowy 1,50 m., aby i temu kto nie chce kupić gdyż ma jedynie chwilową pracę, umożliwić pozyskanie taniej siły pomocniczej.

Główny skład na Wschodnie Prusy w Królewcu.

**G. Neidlinger, Olsztyn**

ulica Górna (Oberstrasse) nr. 6.

## RYNEK nr. 3,

odbywa się aż do 15-go stycznia roku przyszłego wyprzedaż całego bardzo bogato zaopatrzonego

## składu mebli.

Zapasy pluszu i materyi, jako i wszelkie materyały dla tapicerów wyprzedają się po każdej możliwej cenie.

### B. GAUER.

### J. Mondry, Olsztyn,

Prosta ulica 11 i 12

poleca ze swego bogato zaopatrzonego składu rozmaite przedmioty stósowne jako podarki na gwiazdkę, po znanych tanich cenach, jak:

Maszyny do plókania i wyzdymania.

Parowe garnki do prania, Amerykańskie maszyny do siekania mięsa,

Młynki do migdałów, Maszyny do lodu i do krajania chleba,

Kunze'go »Schnellbrater«, Prasowaczki z polyskiem, Wagi kuchenne,

Garnki z zamknięciem, Przystawki do pieca i sprzęty, Niebiesko i białe emaliowane naczy-  
czynia,

Pudelka do chleba,

Noże i widelce od J. A. Henkel'a z Solingen,

Pudelka do porządków i pileczków,

Ogniotrwałe i pewne przedzłodziejami szafy do pieniędzy,

Żelazne kasety,

Fuzye do polewania,

Torby myśliwskie,

Kije myśliwskie,

Pojedyńcze i eleganckie dzwonki do sań,

Saneczki dla dzieci itd.



Czytajcie, ażeby poznać przemysł sławny!!

# KASPROWICZA

w Gnieźnie (W. Ks. Poznańskie)

parowa fabryka Benedyktynki, likierów  
zdrowotnych, deserowych

wyrabia i poleca 50 rodzajów wódek. Ostatnią imponującą nowość własnego wynalazku krystalizowaną pomarańczową **Nalewkę.**

Do nabycia w 1400 składach; główne w Berlinie, Wrocławiu, Lipsku, Dreźnie i Hamburgu.

**W Olsztynie do nabycia po cenach fabrycznych u p. A. Black.**

Wyszczególniona 10 najwyższymi nagrodami.  
„Ostatnia nagroda złoty medal, Lwów 1894.“

10. Prosta ulica 10. **Max Fischer** 10. Prosta ulica 10.

OLSZTYN

poleca na zakupna gwiazdkowe

## MATERYE NA SUKNIE

w bardzo dobrym towarze po zdumiewająco tanich cenach, jak naprzykład suknie 6 metrów podwójnie szerokich po 2,50, 2,70, 3,00, 3,60, 4,00 m., czysto wełniane po 4,25, 5,00, 5,40, 5,75, 6,00 itd. — Te same aż do najlepszych.

Dalej zwracam jeszcze uwagę szanownej Publiczności na mój dobrze zaopatrzony skład:

**w sukna, bukskiny, materye na paletoty, portyery, nakrycia na stół, derki do podróży i kołdry, dalej wszelkie towary bawełniane i płócienne**

Ubrania dla kobiet, mężczyzn i dzieci

z powodu opóźnionej pory od dziś **po znacznie niższych, tanich, ale stałych cenach.**

Zaręcza się rzetelną obsługą.

Przy większym zakupnie za gotówkę udziela się 4% rabatu.

**Tanie, ale stałe ceny.**

**Tanie, ale stałe ceny.**

Z powodu zakupna za gotówkę jestem w możności tak tanio towary sprzedawać, jak tylko w hurtownych składach otrzymują je sprzedający z drugiej ręki.

Wyprzedaz gwiazdkowa.

Wyprzedaz gwiazdkowa.

**N**a gwiazdkę polecam:

Orzechy najrozmaitsze, migdały w łupinach, figi, rózniki, cytryny, pomarańcze,

Wodę cytrynową, różową, rafinadę itd.,

dalej

**CZEKOLADĘ, CACAO, HERBATE,**

wszelkie konfitury, najlepsze marcepany, przekąski do herbaty i

**Toruńskie pierniki.**

Rum, koniak, wina stołowe i deserowe, najlepsze likiery, hamburgskie i bremeńskie cygara, dobrze odleżałe i w każdej cenie, wszelkie konserwy i zaprawiane owoce w najlepszej dobroci po najtańszych cenach.

Swieczki na chojenkę i stoczki.

w różnych cenach.

Z wysokim szacunkiem

**A. BLACK,**

ulica Górna (Oberstrasse) nr. 1.

Na nadchodzącą

## gwiazdkę

poleca bardzo tanio

Różne gatunki orzechów,

Figi,

Karmelki,

Marcepany,

dalej ozdobe na drzewka, mydła i pachnidła w wielkim wyborze, także cygara i wina

**E. KUNIGK,**

Drogerya pod Krzyżem.

Olsztyn, ulica Prosta nr. 33,

(naprzeciw składu żelaza p. Mondry.)

**S. Fischer, Olsztyn,**  
Prosta ulica 10.

Szanownej Publiczności tak miejscowej jak i zamiejscowej pozwalam sobie przy nadchodzącej **porze jesienniej i zimowej** polecić moje obuwie ręcznie wykonane.

Mam na składzie tak dla mężczyzn jak i dla kobiet obuwie ciepłe, filcowe, kalosze dla mężczyzn, kobiet i dzieci we wszelkich możliwych gatunkach i po różnych cenach. Dla panów czarne kropówki, czarne buty z cholewami, trwałe kamasze wszystko z najlepszej skóry wyrobione.

Dla panów posiadzcicieli i inspektorów nieprzemakalne kropówki od 12 do 25 marek, także buty juchtowe.

Proszę w razie potrzeby przyjść do mnie, a zaręcam, że każdy będzie zadowolony.

**S. Fischer, Olsztyn,**  
Prosta ulica 10.

Reperacye i zamówienia podług miary wykonują się elegancko w jak najkrótszym czasie.

Mój skład skóry polecam także panom szewcom.

**S. Fischer, Olsztyn,**  
Prosta ulica 10.

W sobotę, 15 grudnia przed południem o 10-tej sprzedawać będę w karczmie w Klebarku

40 sążni szczapów,  
20 „ pniów,  
150 „ chróstu,  
najwięcej dajacemu.

August Waleschkowski,  
Mały Klebark.

## Kalendarze

na rok 1895:

Maryański . . . . . 60 fen.  
Regensburger Ma-  
rienkalender . . . . . 50 fen.  
Gońca Wielkopol-  
skiego . . . . . 50 fen.  
Poznański . . . . . 50 fen.  
Nadwiślanin, ilustrowany  
katolicki kalendarz  
polski . . . . . 20 fen.  
Gdański kalendarz  
katolicko-polski . . . . . 25 fen.  
poleca drukarnia »Gazety  
Olsztyńskiej«.

**Kantyczki,** oprawne po 1,20 Mrk.,

**Katechizmy** polskie,  
**Elementarze** (fible) polskie,

**Książki** do nabożeństwa,  
**Spiwniki,**

**Kalendarze** rozmaite  
poleca drukarnia »Gazety  
Olsztyńskiej«.

Czeladnika i ucznia

krawieckiego przyjmie na tychmiast

**Józef Laskowski,**  
mistrz krawiecki

w Gietrzwałdzie (Dietrichswalde.)